

WIEŚCI krzywieńskie



Nr 3(16)

PISMO SAMORZĄDU MIASTA I GMINY KRZYWIŃ
maj - czerwiec 1993

CENA 2000,-zł



SPRAWOZDANIE Z
DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU

str.4

NOWE ZASADY
REJESTRACJI
POJAZDÓW str. 7

ROLNICTWO
str. 11 12

CZŁOWIEKU NIE ŚMIEĆ
str.13

CYKL GRAFIK

PANA ANTONIEGO SUCHANECKIEGO

D Z I S

KAPLICA W KOPASZEWIE

RADA MIEJSKA KRZYWINIA

informuje.

że, na sesji w dniu 20 maja 1993 r. podjęte zostały następujące uchwały :

* zmiany Statutu Związku Komunalnego pod nazwą Związek Międzygminny Wodociągów i Kanalizacji Wiejskich we Wschowie polegający na dodaniu wyrazu "i kredytów".

* określenia zasad zbycia nieruchomości zabudowanych i lokali mieszkalnych w budynkach stanowiących własność gminy Krzywiń.

Bezprzetargowej sprzedaży podlegają:

- domy jednorodzinne wraz z gruntami i budynkami gospodarczymi bez ograniczeń na rzecz dotychczasowych najemców,
- budynki wielorodzinne wraz z przynależną ułamkową częścią gruntu do poszczególnych lokali na rzecz dotychczasowych najemców.

Budynki i lokale mieszkalne wraz z przynależnymi gruntami sprzedane zostaną według wartości określonej przez biegłego. Na wniosek nabywców cena sprzedaży może zostać rozłożona na raty na okres 10 lat. W przypadku rozłożenia należności na raty wysokość oprocentowania wynosić będzie 10 % w stosunku rocznym. Raty płatne będą w terminie do 31 marca każdego roku z góry. Dotychczasowi najemcy budynków mogą występować do Urzędu Miasta i Gminy w Krzywiniu o kupno budynków i lokali mieszkalnych w terminie 3 miesięcy od ogłoszenia wykazu budynków do sprzedaży.

WYKAZ BUDYNKÓW PODLEGAJĄCYCH SPRZEDAŻY

L.P.	ADRES	IŁOŚĆ MK	POW. UŻYTKOWA BUD. MIESZK.	POW. UŻYTKOWA BUD. GOSPOD.	NR DZIAŁKI	POW. DZIAŁKI
KRZYWIŃ - miasto						
1.	Kościąńska nr 84	2	80.3 m ²	20.0 m ²	359/1	704 m ²
2.	Rynek nr 12	4	147.2 m ²	42.1 m ²	721	342 m ²
3.	Szkołna nr 4	3	128.1 m ²	27.3 m ²	828	250 m ²
4.	Chłapowskiego - Agronom.	1	101.4 m ²	17.6 m ²	560/7	1576 m ²
KRZYWIŃ - gmina						
5.	Bieżyń - Agronomówka	1	101.1 m ²	23.1 m ²	177	5000 m ²
6.	Jerka - Agronomówka	2	107.3 m ²	32.0 m ²	881/34	1500 m ²
7.	Jerka - Pl. Powstańców	1	264.5 m ²	72.6 m ²	886	1300 m ²
8.	Lubiń - ul. Powstańców	38	122.0 m ²	78.3 m ²	93	1100 m ²
9.	Lubiń - ul. Powstańców	40	258.3 m ²	162.2 m ²	92	3100 m ²
10.	Mościszki nr 39	2	133.1 m ²	58.8 m ²	91	1800 m ²

UCHWAŁA Nr XXVI/167/93

Rady Miejskiej Krzywina
z dnia 20 maja 1993 roku

bezpieczeństwa na plażach, kąpieliskach i innych wodach oraz ruchu łodzi i innego sprzętu pływającego na terenie gminy Krzywiń.

w sprawie : bezpieczeństwa na plażach, kąpieliskach i innych wodach oraz ruchu łodzi i innego sprzętu pływającego na terenie gminy Krzywiń

Na podstawie art 40 ust. 3 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r.
o samorządzie terytorialnym /Dz.U.Br.16,poz.95/wraz z późniejszymi
zmianami, uchwala się co następuje :

dokończenie na str.3

dokończenie ze str. 2 I. O KAPIELACH

§ 1

1. Zabrania się kąpieli:

- a/ w gliniankach, torfowiskach, hodowlanych stawach rybnych w zbiornikach przeciwpożarowych i przeciwpodziolowych nieprzystosowanych do kąpieli;
- b/ w zbiornikach naturalnych wskazujących zanieczyszczenia dopływami wód ściekowych lub innymi zanieczyszczeniami;
- c/ w zbiornikach wodnych w odległości mniejszej niż 50 m od pomostów i wiaduktów oraz od obiektów budowlanych gospodarki wodnej, za wyjątkiem falochronów i pomostów.

§ 2

1. W naturalnych zbiornikach wodnych, w których wydzielono kąpieliska strzeżone, kąpiel w czasie gdy są one czynne, dozwolona jest tylko w ich rejonie. W innych naturalnych zbiornikach wodnych lub w czasie gdy nie są czynne kąpieliska strzeżone kąpiel dozwolona jest w obszarze 50 m od linii brzegowej.
2. Zakazy wymienione w ust. 1 nie dotyczą osób posiadających szczególne uprawnienia potwierdzone ważnymi zaświadczeniami i widoczną oznaką / żółty czepek / oraz płetwonurków wykonujących czynności zawodowe lub osób przechodzących szkolenie w tym zakresie.
Zabrania się kąpieli w miejscach dozwolonych:
 - a/ w porze nocnej tj. po upływie godziny od kalendarzowego zachodu słońca do godziny przed kalendarzowym wschodem słońca,
 - b/ osobom po spożyciu alkoholu,
 - c/ osobom z otwartymi ranami, wrzodami itp.,
 - d/ w niekorzystnych warunkach atmosferycznych tj. w czasie burzy, mgły, silnego wiatru, dużej fali itp.

§ 4

Dzieci do lat 7 - min. mogą korzystać z kąpieli w miejscach dozwolonych jedynie pod nadzorem rodziców, opiekunów, personelu wychowawczego obozów, kolonii itp.,

§ 5

Utrzymujących kąpieliska strzeżone zobowiązuje się do:

1. Umieszczenia w widocznych miejscach niniejszej Uchwały regulaminu kąpieliska i plaży, instrukcji w ratowaniu tonących, regulaminu wypoczynalni itp.,
2. Przeprowadzenia komisyjnej kontroli stanu zabezpieczenia oraz funkcjonalności i przydatności sprzętu ratowniczego.
W skład Komisji wchodzi:
 - przedstawiciel użytkownika kąpieliska
 - przedstawiciel Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego
 - przedstawiciel Policji
 Kąpielisko nie gwarantujące bezpieczeństwa kąpielom się nie może być oddane do użytku.
3. Wyposażenie ratowników w podręczne apteczki, sprawny sprzęt ratowniczy i urządzenia do przekazywania sygnałów alarmowych i ostrzegawczych zgodnie z obowiązującymi wymogami.
4. Wyraźnego oznakowania miejsc wyznaczonych do kąpieli zgodnie z obowiązującym Zarządzeniem Przewodniczącego GKPIT z dnia 29 grudnia 1986 r. w sprawie warunków bezpieczeństwa osób pływających, kąpielących i wypoczywających nad wodą oraz warunków i trybu prowadzenia egzaminu i wydawania kart pływackich.

§ 6

Osobom przybywającym na plażę zabrania się:

1. Zanieczyszczania plaży i wody, a w szczególności pozostawiania opakowań i odpadów szklanych, blaszanych lub z tworzyw sztucznych, używania mydła lub innych środków piorących oraz wprowadzania do wody piw i innych zwierząt.
2. Rozpalania ognisk.

§ 7

Osoby kąpiące się lub korzystające ze sprzętu pływającego zobowiązane są do przestrzegania obowiązujących regulaminów oraz do stosowania się do poleceń wydanych w zakresie bezpieczeństwa przez funkcjonariuszy policji, ratowników i członków Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

§ 8

Zabrania się wjeżdżania w obręb plaż i kąpielisk ciągnikami, samochodami lub wozami konnymi.

§ 9

1. Zabrania się samodzielnego pływania kajakami, łodziami wiosłowymi, rowerami wodnymi i innym sprzętem pływającym:
 - a/ dzieci do lat 10 - ciu,
 - b/ osobom nie posiadającym karty pływackiej.

W przypadku gdy łódź przeznaczona jest dla większej liczby osób, liczba osób nie umiejących pływać nie może przekraczać liczby osób posiadających karty pływackie, a ponad to osoby nieumiejące pływać muszą być ubrane w sprzęt ratunkowy /pasy korkowe, kapoki, kamizelki ratunkowe itp./.

2. Łodziak do lat 18 - tu posiadający kartę pływacką zabrania się zabierać ze sobą na pokład osoby nie posiadającej karty pływackiej.

3. Zabrania się pływania łodziami i innym sprzętem pływającym osobom po spożyciu alkoholu.

§ 10

Posiadacz łodzi zobowiązuje się do zamieszczania na nich w sposób czytelny numeru rejestracyjnego oraz liczby osób mogących pływać równocześnie.

§ 11

Organizatorzy wypoczynalni sprzętu pływającego zobowiązani są do:

1. Założenia rejestru wypoczynanego sprzętu i umieszczenia na jednostkach pływających numeru rejestru oraz nazwy właściciela wypoczynalni.
2. Dokonanie przed uruchomieniem wypoczynalni protokołowego przeglądu stanu technicznego sprzętu pływającego.
3. Wyznaczenia osoby odpowiedzialnej za wypoczynanie sprzętu pływającego.
4. Prowadzenie rejestru wypoczynów, w którym należy odnotować: datę, imię i nazwisko osoby wypoczynającej, rodzaj, numer rejestracyjny wypoczynanej jednostki oraz godzinę wypoczynania i zwrotu.
5. Umieszczenia przy wypoczynalniach regulaminów dotyczących sposobu wynajmu i korzystania ze sprzętu pływającego.

§ 12

Zabrania się używania sprzętu pływającego w porze nocnej tj. po upływie godziny od zachodu słońca do godziny przed wschodem słońca. Zakaz powyższy nie dotyczy łodzi przedsiębiorstw rybackich dokonujących połowów nocnych, łodzi o powierzchni 20 m² pokładu i większej, Państwowej i Społecznej Straży Rybackiej, Policji, WOPR - prawidłowo oznakowanych sygnałami świetlnymi.

§ 13

Zabrania się korzystania ze sprzętu pływającego:

1. W czasie regat, wyścigów kajakowych, zawodów pływackich /dotyczy sprzętu nie biorącego udziału w tych imprezach/ w rejonie zawodów.
2. Na obszarach wydzielonych dla kąpielących się.

§ 14

Korzystającym ze sprzętu pływającego zabrania się:

Korzystania sprzętem, siadania na dziobie, rufie lub burtach /nie dotyczy łodzi żaglowych/ i wyskakiwania do wody.

§ 15

Zabrania się na wodach gminy KRZYWIE używania łodzi o zapędzie motorowym.

Nie dotyczy to łodzi Policji, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Państwowej Straży Rybackiej. Łodzie motorowe muszą być wyposażone w sprawnie działające tłumniki.

§ 16

Korzystający ze sprzętu pływającego zobowiązani są stosować się do poleceń wydanych w zakresie bezpieczeństwa przez funkcjonariuszy Policji i Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

II. POSTANOWIENIA KARNE

§ 17

Osoby nie przestrzegające niniejszej Uchwały podlegają karze grzywny do 5.000.000,- zł. wymierzonej w trybie i na zasadach określonych w prawie o wykroczeniach.

III. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

§ 18

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego i wchodzi w życie w 14 dni po opublikowaniu.

PRZEWODNICZĄCY

Łódź, 14 marca 1987 r.

mgr Józef Jankowski

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU MIASTA I GMINY za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1992 r.

W 1992 r. Zarząd Miasta i Gminy pracował w pięcioosobowym składzie. W dniu 21 grudnia 1992 roku na sesji Rady skład Zarządu został powiększony o 2 członków.

Na posiedzenia Zarządu każdorazowo zapraszano przewodniczącego Rady, delegata na Sejmik oraz sekretarza i skarbnika Miasta i Gminy.

W 1992 roku Zarząd odbył 26 posiedzeń, na których podjął 21 uchwał, 8 wniosków i 48 postanowień. Rozpatrzył 54 projekty uchwał na sesję Rady. Zajmował się różnymi zagadnieniami. Do ważniejszych zaliczyć można :

- opracowanie budżetu na 1992 i 1993 rok,
- budowa wodociągów w gminie,
- reorganizacja przedszkoli,
- sprzedaż i nabycie nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych,
- budowa Ośrodka Zdrowia w Krzywiniu,
- organizacja Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej,
- telefonizacja gminy,
- plan zagospodarowania przestrzennego w Mościskach i Jurkowie,
- przygotowywanie projektów uchwał na sesję Rady.

Informację z realizacji uchwał Rady i zarządu przedstawiłem bieżąco na sesjach Rady - w dniach 29 kwietnia, 3 września, 5 listopada, 21 grudnia 1992 roku i 30 marca 1993 roku.

Przekazane do realizacji uchwały Rady w 1992 roku zostały wykonane z wyjątkiem uchwał:

- zaciągnięcia pożyczki z Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę. W 1992 roku nie zaszła potrzeba zaciągania takiej pożyczki.
- przyjęcia darowizny gruntu o pow. 400 m² w Zbęczach I. Uchwała ta jest w trakcie realizacji. Do jej wykonania potrzebna jest zgoda Sądu Opiekunczego. Sprawa jest w toku załatwiania.
- nieodpłatnego przekazania na własność Skarbu Państwa gruntu zabudowanego w Krzywiniu na cele oświatowe - w trakcie realizacji,
- zmiany granic miasta i gminy - przekazana do realizacji Urzędowi Wojewódzkiemu.

GOSPODARKA MIENIEM KOMUNALNYM

Stan mienia komunalnego na dzień 31.12.1992 roku wynosił 51.58.94 ha. Wartość środków trwałych wynosił 9.053.089.000,-zł, w tym budynki - 7.973.000.000,-zł, maszyny i urządzenia 823.000.000,-zł.

W roku 1992 zbyto:

- 4 działki budowlane o pow. 0,923 ha w Krzywiniu,
- nieruchomość w Łuszkowie o pow. 0,11.48 ha,
- nieruchomość zabudowaną o pow. 0,34.22 ha w Krzywiniu na rzecz Parafii Krzywiń,
- nieruchomość zabudowaną w Czerwonej Wsi o pow. 1,53 ha,
- 34 działki wieczystego użytkowania o łącznej pow. 1.64.52 ha w Krzywiniu,
- 2 lokale w budynku 8-rodzinnym w Krzywiniu.

Dokonano zamiany działek w Krzywiniu.

W 1992 roku nabyto:

- nieruchomość w Krzywiniu o pow. 0.04.34 ha przy ul. Gen. Chłapowskiego,
- w drodze darowizny 2 nieruchomości w Krzywiniu tj. przy ul. Kościelnej o pow. 0.0080 ha oraz przy ul. Gen. Chłapowskiego o pow. 0.0264 ha,
- wykupiono teren pod studnię w Bielewie o pow. 0.0964 ha.

REALIZACJA BUDŻETU

Sprawozdanie finansowe za rok 1992 stanowi załącznik do projektu uchwały Rady Miejskiej oraz jest tematem obrad dzisiejszej sesji.

Na uwagę zasługuje fakt, że dochody budżetu zostały wykonane w 105,6 % zaplanowanej kwoty, a realizacja wydatków stanowi 97,8 % planu. Nadwyżka budżetowa wynosi 979.934.000,-zł.

ROLNICTWO

Jednym z ważniejszych zadań było wodociągowanie wsi. W roku 1992 wydatkowano na ten cel 4.790.000.000,-zł. Udział środków przedstawiał się następująco :

- Społeczne Komitety Bldwy Wodociągów Wsi 1.037.000.000,-zł.
- RSP Krzywiń - 20 mln.zł.
- z budżetu - 2.533.000.000,-zł.
- dotacja państwa - 1.200.000.000,-zł.

Wykonano sieć z przyłączami w :

- Łuszkowie - za 800 mln.zł (dokończenie)
- Zbęchy I - 1.200.000.000 zł.
- Bieżyńiu - 794.000.000 zł.
- Łagowie - 409.000.000 zł.
- Nowym Dworze - 549.000.000 zł.

Wykoany został tranzyt od krzyżówki do Łagowa za 400 mln zł, oraz 2 zbiorniki w Rogaczewie Małym o poj. 300 m³ na kwotę 600 mln.zł. i odwiert studni w Krzywiniu za 47 mln.zł.

Ponadto prowadzone były prace przygotowawcze do rozpoczęcia następnych inwestycji wodociągowych dla wsi Zbęchy II - projekt techniczny za kwotę 20 mln. zł. Dla wsi Świniec na prace przygotowawcze do wodociągowania wydatkowano kwotę 66 mln.zł. (mapy)

Opracowany został plan zagospodarowania przestrzennego terenów rekreacyjnych w Mościskach i Jurkowie. Wykonano przy pomocy pracowników interwencyjnych 9,8 km cieku podstawowego Lubiń A i Krzywiń A.

TRANSPORT , DROGI

Na wymianę znaków drogowych wydatkowana została kwota 1.960.000,-zł.

Z budżetu zrealizowane zostały rachunki za transport tłucznia na drogę do Rąbinia i Jerki na kwotę 30.762.000,-zł. Opracowany został projekt skrzyżowania w Krzywiniu i projekt ulicy Łowieckiej w Jerce. Przekazano 300 mln.zł. dotacji na inwestycję - drogę w Szurkowie, którą zakończono.

ŁĄCZNOŚĆ

Wykonano opracowania geodezyjne i projektowe dla wsi Wieszkowo i Żelazno. We wsi Jerka zainstalowanych zostało 20 nowych aparatów telefonicznych, a w Zbęczach I 5 radiotelefonów. Rozpoczęto telefonizację wsi Wieszkowo i Żelazno.

GOSPODARKA KOMUNALNA I MIESZKANIOWA

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zatrudnił 9 pracowników etatowych oraz 2 pracowników sezonowych na umowach-zleceniach - palacza i malarza. Jesienią 1992 roku posadzone zostały drzewa i krzewy oraz róże za kwotę 5,8 mln.zł. Od miesiąca kwietnia zatrudniono w Zakładzie 22 pracowników interwencyjnych, pracujących w zieleni i oczyszczaniu (4 kobiety, a pozostali przy pracach porządkowych i remontowych oraz malarskich. Grupa malarska wykonała:

dokończenie na str.5

dokończenie ze str.4

- remont przedszkola w Jerce i Krzywiniu,
- otynkowano świetlicę w Świńcu i hydrofornię we Wławiu,
- prace remontowe w świetlicy w Zbęczach II,
- ułożyła krawężniki i chodniki w Jerce - 900 mb,
- remont biblioteki w Bieżyńiu,
- remont chodników przy szkole w Świńcu,
- remont szaleatów miejskich,
- prace przy odbudowie Nekropolii Chłapowskich w Rąbinu,

oraz liczne prace przy remontach budynków i kanalizacji burzowej w mieście.

Grupa porządkowa i remontowa wykonała między innymi:

- remonty dachów na 5-ciu budynkach komunalnych,
- utrzymywała porządek w obiekcie strzelnicy i jeziora w Krzywiniu,

Grupa malarska odmalowała ławki parkowe, kosze uliczne, barierki, huśtawki oraz przejścia dla pieszych. Odmalowano świetlicę w Jerce, Żeleźnie, Zbęczach II i w Domu Strażaka w Krzywiniu. Wartość robocizny 25 mln.zł. Odmalowano Przedszkola w Jerce, Krzywiniu, Kopaszewie, Lubiniu i Bieżyńiu wartość robocizny 52,5 mln.zł. Wykonane też były prace malarskie w szkołach w Jerce, Bielewie, Świńcu, Lubiniu, Krzywiniu i Gierłachowie o wartości 98 mln.zł. Za tę pracę Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wystawił faktury, ale nie pobrał pieniędzy.

Pracownicy produkcyjni zatrudnieni w zakładowej betoniarńi wykonywali płytki chodnikowe, krawężniki, bloczki betonowe, elementy ławek. Wykonano dla sołectw w Jerce, Kopaszewie, Bielewie, Zbęczach i Komitetu Osiedlowego w Krzywiniu ponad 2.000 sztuk krawężników ulicznych, 15.000 sztuk płytek chodnikowych i 2.000 sztuk bloczków betonowych. Ponadto sprzedano na zewnątrz wyrobów betonowych na kwotę 67,5 mln zł.

Administracji podlegało 16 budynków w mieście i gminie, w których mieszczą się 104² lokale mieszkalne o powierzchni użytkowej 3.767 m². Wpływy za czynsze mieszkalne wyniosły 105,9 mln. zł. przy kosztach utrzymania substancji mieszkaniowej 260 mln.zł. co pokrywało 41 % wydatków.

Wpływy za wynajem pomieszczeń gospodarskich wyniosły 18,5 mln.zł, a za lokale użytkowe 76,9 mln zł. Ze względu na brak środków pieniężnych wykonano jedynie remonty bieżące budynków mieszkalnych m.in. wymiana rynien, odnowiono 2 elewacje budynków, wymieniono instalację elektryczną klatek schodowych, wyremontowano 3 mieszkania i doprowadzono wodę do 2 budynków.

Na działalność OSP wydatkowana została kwota 164.370.000,-zł. Zakupiony został sprzęt dla pletwonurka oraz motopompę za 41.800.000,-zł.

OŚWIATA I WYCHOWANIE

Na działalność przedszkoli wydatkowano kwotę 1.603.179.000,-zł. Wykonano następujące remonty:

- założono centralne ogrzewanie w przedszkolu w Jerce,
- zaadoptowano dwa pomieszczenia w przedszkolu w Jerce na sale dydaktyczne dla sześciolatków
- wymalowano przedszkola w Jerce i Kopaszewie, pomieszczenia kuchenne w przedszkolu w Krzywiniu, Lubiniu i Bieżyńiu,
- odmalowano budynek przedszkola w Bieżyńiu - elewacja zewnętrzna,
- wykonano opłotowanie przy przedszkolu w Krzywiniu,

- wyremontowano budynek gospodarczy przy przedszkolu w Krzywiniu,
- wykonano prace dekarские - smołowanie, założono rynny w przedszkolu w Bieżyńiu, Krzywiniu, Jerce i Lubiniu,
- zakupiono meble dla 2 sal dydaktycznych w Jerce
- doposażono wszystkie przedszkola i oddziały przedszkolne w pomoce dydaktyczne.

Ponadto Zarząd włączył się w realizację zadań w zakresie rozbudowy szkół. Zakupione zostały płyty stropowe dla szkół Lubiń i Bieżyń oraz zapłacono transport. Na ten cel z budżetu wydatkowano 74.424.000,-zł. Przekazano dotację w wysokości 65 mln.zł. dla Szkół Podstawowych - Jerka, Krzywiń, Lubiń, Bieżyń i Turew.

Na dowóz dzieci do szkół wydatkowana została kwota 354.426.000,-zł

KULTURA I SZTUKA

W 1992 roku dotacja dla Ośrodka Kultury wyniosła 75 mln.zł. Własny dochód z prowadzonej działalności wynosił 41.322.400,-zł. Ośrodek Kultury w szerokim zakresie obsługiwał imprezy zlecone przez inne organizacje m.in.

- otwarcie świetlic,
- otwarcie wodociągów,
- obsługa uroczystości gminnych,
- prowadził zespół tańca ludowego .

Dla orkiestry dętej na naprawę sprzętu przekazano kwotę 10 mln.zł, a na zespół mandolinistów w Jerce - 5 mln.zł.

Koszty związane z wydawnictwem gazety lokalnej wynosiły 11.930.000,-zł, dochód - 4.197.000,-zł.

Na działalność bibliotek wydatkowano kwotę 307.517.000,-zł. w tym na zakup książek 54.412.000,-zł.

OCHRONA ZDROWIA I OPIEKA SPOŁECZNA

W budującym się Ośrodku Zdrowia w Krzywiniu zatrudniano dozorców, na których wydatkowano w 1992 roku 17.746.000,-zł. Zakupiono cegłę, płyty stropowe oraz transport na ogólną kwotę 47.963.000,-zł. Brygada pracowników publicznych wykonała prace na wartość ok.80 mln.zł.

W zakresie opieki społecznej na zasiłki w ramach zadań zleconych wydatkowana została kwota 2.019.000.000,-zł, a na zasiłki w ramach własnych - kwotę 328.295.000,-zł.

Utrzymanie Ośrodka Pomocy Społecznej wyniosło 186.270.000,-zł. Zasiłkami stałymi objętych było 34 osoby, a okresowymi 46 osób. Pomocą mieszkaniową objęto 599 gospodarstw domowych. Usługami opiekuńczymi objętych było 12 osób.

KULTURA FIZYCZNA, SPORT, TURYSTYKA, WYPOCZYNEK

Na działalność sportową wydatkowana została kwota 39.002.000,-zł. z przeznaczeniem na nagrody, delegacje, wynagrodzenia sędziowskie.

W zakresie turystyki i wypoczynku w sezonie letnim okresowo zatrudniano ratownika w Krzywiniu oraz wykonano pomost. na tę działalność przeznaczono kwotę 54.086.000,-zł.

dokończenie na str.6

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH

Za bezrobotnego uznaje się osobę :

- która ma ukończone 18 lat i nie więcej niż 60 lat kobiety i 65 mężczyźni,
- która się zarejestrowała w rejonowym biurze pracy jako poszukująca zatrudnienia. Nie może być emerytem czy rolnikiem posiadającym bądź użytkującym powyżej 1.00 ha przeliczeniowego użytków rolnych, nie może prowadzić działalności gospodarczej pozarolniczej i podlegać innemu ubezpieczeniu.

Bezrobotny może ubiegać się o pomoc taką, jaką otrzymują wszyscy poszukujący pracy. Ponadto bezrobotny ma prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Jeżeli nie ma dla niego propozycji odpowiedniej pracy, przyuczenia, przekwalifikowania, skierowania do prac interwencyjnych oraz jeżeli w okresie 12 m-cy przed dniem zarejestrowania się pracował co najmniej 180 dni lub podlegał ubezpieczeniu społecznemu (ale nie rolniczemu) przez taki sam okres 180 dni.

Okresy pobierania zasiłków przez bezrobotnych.

Obowiązujące od 1 grudnia 1991 roku przepisy ustawy z 16 października 1991 r. o zatrudnieniu i bezrobociu (Dz.U.Nr 106, poz. 457 z późn. zmianami) wprowadziły między innymi ograniczenie okresu pobierania zasiłków przez bezrobotnych. Zgodnie z art. 21 ust. 2 tej ustawy, okres pobierania zasiłku nie może przekroczyć 12 m-cy. Do okresu pobierania zasiłku nie wlicza się przerw w jego otrzymywaniu spowodowanych np. zawieszeniem jego wypłacania w przypadku odmowy przyjęcia propozycji odpowiedniej pracy, przyuczenia do zawodu albo przekwalifikowania, wykonywania prac interwencyjnych lub robót publicznych itp.

Bezrobotnym przysługuje zasiłek przez okres nie przekraczający 12 m-cy. Ustawa przewiduje wyjątki od tej zasady:

- 1) do czasu nabycia uprawnień emerytalnych zachowują prawo do pobierania zasiłku bezrobotni, którzy:
 - pozostawali w stosunku pracy lub stosunku służbowym przez okres co najmniej 30 lat kobiety i 35 lat mężczyźni,
 - pozostawali w stosunku pracy lub stosunku służbowym co najmniej 25 lat kobiety i 30 lat mężczyźni, w tym 15 lat wykonywali prace uznane w przepisach emerytalno - rentowych za zatrudnienie w szczególnych warunkach,
 - do uzyskania uprawnień emerytalnych mają nie więcej niż 2 lata,
 - ukończyli lub ukończą 55 lat kobiety i 60 lat mężczyźni w roku kalendarzowym w którym rozwiązano z nimi stosunek pracy lub stosunek służbowy z przyczyn dot. zakładu pracy i posiadają co najmniej minimalny okres zatrudnienia uprawniający do uzyskania emerytury,
- 2) przez okres 18 miesięcy przysługuje prawo do zasiłku bezrobotnym, którzy pozostawali w stosunku pracy lub w stosunku służbowym przez okres co najmniej 25 lat kobiety i 30 lat mężczyźni,
- 3) bezrobotnym absolwentom szkół wyższych, zawodowych i ogólnokształcących (o których

mowa w art. 2 ust. 1 pkt 12 i 13 ustawy) zasiłek przysługuje po upływie 3 miesięcy od zarejestrowania się do końca dwunastego miesiąca po dniu ukończenia szkoły lub uzyskania uprawnień do wykonywania określonego zawodu (a więc maksymalnie przez okres 9 miesięcy - w przypadku niezwłocznego zarejestrowania się po ukończeniu szkoły).

Jeżeli bezrobotna urodzi dziecko w okresie pobierania zasiłku lub w ciągu 1 miesiąca od ustania prawa do zasiłku (w związku z upływem okresu jego pobierania), okres otrzymywania zasiłku ulega przedłużeniu o czas, przez który przysługiwałby jej, zgodnie z odrębnymi przepisami, zasiłek macierzyński.

Bezrobotny, który utracił prawo do zasiłku w związku z wyczerpaniem maksymalnego okresu jego pobierania, ponownie nabywa uprawnienia do jego pobierania (przez okres 12 lub więcej m-cy na zasadach przedstawionych), jeżeli pozostawał w stosunku pracy lub stosunku służbowym albo podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności przez okres co najmniej 180 dni.

Przepisy o zatrudnieniu i bezrobociu przewidują, że Rada Ministrów może we wszystkich lub niektórych regionach administracyjnych (gminach) uznanych za zagrożone szczególnie wysokim bezrobociem wprowadzić w drodze rozporządzenia wydłużony okres pobierania zasiłków.

K.M.

dokończenie ze str. 5

ADMINISTRACJA

We wszystkich wymienionych sprawach uczestniczyli pracownicy urzędu przygotowując m.in. projekty uchwał i inne dokumenty z tym związane. Wydano 3.947 decyzji administracyjnych, których nie wniesiono odwołań. Zarejestrowanych zostało 437 pojazdów samochodowych, wydano 122 prawa jazdy, zatrzymano 23 prawa jazdy. Sprzedano znaków skarbowych na kwotę 141.136.000,-zł.

Wydano : - 155 zaświadczeń,
 - 280 dowodów osobistych,
 - 140 tytułów wykonawczych związanych z postępowaniem egzekucyjnym,
 - 345 upomnień w tym zakresie

Przygotowano i przekazano do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego 96 wniosków o renty i emerytury oraz 306 innych wniosków o przyznanie zasiłków.

Wymeldowano z gminy 141 osób, a zameldowano 250. Sporządzono 76 aktów małżeństw i 65 aktów zgonu.

Zakupiono programy komputerowe na ewidencję ludności, podatki, płace, kadry, działalność gospodarczą i księgowość budżetową.

Burmistrz
 Miasta i Gminy
 mgr inż. Paweł Buksalewicz

NOWE ZASADY REJESTRACJI POJAZDÓW



Od dnia 21 maja 1993 roku obowiązuje nowe Rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie rejestracji, ewidencji i oznaczania pojazdów - opublikowane w Dz.U.Nr 37, poz.164.

Najważniejsze zmiany to :

* Przed zarejestrowaniem pojazdu należy we właściwym urzędzie wg. miejsca zamieszkania złożyć pisemny wniosek o rejestrację pojazdu. Do prawidłowego wypełnienia tego wniosku potrzebny jest tak zwany PESEL, czyli numer ewidencyjny. Numer ten uzyska się w właściwym urzędzie według miejsca zamieszkania.

* Osoba rejestrująca pojazd musi okazać oryginał dowodu własności (umowa kupna, rachunek, faktura, umowa zamiany, akt darowizny), a jeżeli pojazd został sprowadzony z zagranicy - także oryginał dowodu odprawy celnej przywózowej oraz zagraniczne tablice tymczasowe i także dowód rejestracyjny.

* Każdy dowód własności jest ważny wtedy, jeżeli właściciel przed zarejestrowaniem pojazdu przedstawi ten dowód w właściwym urzędzie Skarbowym w celu ustalenia i pobrania opłaty skarbowej albo zamieszczenia adnotacji o zwolnieniu z tej opłaty.

Opłata ta wynosi 2 % wartości pojazdu. Z reguły załatwia to sprzedawca, niemniej uzyskać należy stempel stwierdzający, że wszystko jest właściwie wycenione i z tego tytułu opłata skarbową wynosi 30.000,- zł.

* W przypadku zgłoszenia do zarejestrowania pojazdu złożonego (zbudowanego) poza macierzystą wytwórnią, wnioskodawca jest obowiązany przedstawić dowody własności następujących zespołów:

- 1) nadwozia,
- 2) podwozia (ramy)
- 3) silnika.

oraz złożyć oświadczenie, pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, że jest właścicielem pozostałych zespołów i części służących do zbudowania tego pojazdu.

* Czasowe wycofanie pojazdu z ruchu (czasowe wyrejestrowanie) następuje przez złożenie przez właściciela pojazdu dowodu rejestracyjnego do depozytu organu rejestrującego - urzędu.

Urząd wydaje właścicielowi pojazdu zaświadczenie potwierdzające fakt czasowego wycofania pojazdu z ruchu (czasowego wyrejestrowania), określając w nim dane dotyczące właściciela i pojazdu oraz okres, na który pojazd ten został wycofany (wyrejestrowany).

Okres ten nie może być dłuższy niż 12 miesięcy. Wydanie z depozytu dowodu rejestracyjnego następuje po przedstawieniu przez właściciela pojazdu dowodu zawarcia ubezpieczenia OC.

* Tablice tymczasowe właściciel pojazdu jest obowiązany zwrócić w terminie określonym w pozwoleniu czasowym. Tablice tymczasowe mogą być wydane na okres nie dłuższy niż 14 dni.

* Wydane na podstawie dotychczasowych przepisów potwierdzenia zgłoszenia do rejestru, dopuszczające do ruchu motorowery, zachowują ważność do dnia 31 grudnia 1993 r. Jeżeli termin ważności potwierdzenia zgłoszenia do rejestru upływa przed dniem 31 grudnia 1993 r. dalsze dopuszczenie motorowera do ruchu może nastąpić po dokonaniu badań technicznych i wystawieniu dowodu rejestracyjnego.

K.M.



Stan w dniu 31 III

ILE,
GDZIE

I

KTO

MA DŁUGÓW

W BANKACH NOW. LESZCZYŃSKIEGO

BANKI	Ogółem	W tym:				
		przedsiębiorstwa, spółki, spółdziel- nie		przedsiębiorstwa indywidualne		gospo- dars- twa do- mowe
		państwo- we	prywat- ne	rolnicze	pozosta- łe	
	w milionach złotych					
OGÓŁEM	23 017 745	729 478	846 214	225 306	346 873	153 874
Bank Gospodarki Żywnościowej	1 013 756	629 833	356 888	12 126	11 588	3 321
Banki spółdzielcze	494 229	43 360	28 290	209 108	133 729	79 742
Wielkopolski Bank Kredytowy - S.A	382 409	53 621	124 864	2 313	186 602	15 009
Powszechna Kasa Oszczędności- Bank Państwowy	363 350	-	316 912	-	4 945	41 493
Banki pozostałe	48 001	2 664	19 260	1 759	10 009	14 309

Źródło: dane Oddziału Okręgowego NBP w Lesznie.

OD KIEDY POWIATY

Fragmenty listu pana Michała Kuleszy
Pełnomocnika Rządu d/s Reformy
Administracji Publicznej

Jednym z podstawowych założeń reformy administracji publicznej jest decentralizacja administracji - przekazanie do sektora samorządowego wszystkich tych zadań (i instytucji) z zakresu usług publicznych, świadczeń administracyjnych, obsługi administracyjnej, ochrony i nadzoru, w których działalność administracyjna łączy się z zaspokajaniem lokalnych potrzeb zbiorowych.

Wszystkie zadania i kompetencje powiatowe pochodzić będą spośród zadań i kompetencji należących obecnie do administracji rządowej zespolonej (w tym urzędów rejonowych, które ulegną likwidacji) i niezespolonej. Dotyczyć to powinno przede wszystkim spraw następujących: ochrona zdrowia (szpitale powiatowe) i policja sanitarna, oświata ponadpodstawowa (prowadzenie szkół średnich i innych placówek wychowawczych), sprawy kultury (w tym ochrona zabytków), kultury fizycznej i turystyki, inspekcja handlowa, polityka socjalna, w szczególności organizowanie robót publicznych, ochrona środowiska i przyrody, w tym inspekcja ekologiczna, administracja geodezyjna, nadzór budowlany, utrzymanie dróg publicznych (powiatowych), administracja rolnictwa (w tym inspekcja weterynaryjna i in.), obrona cywilna, straż pożarna, policja i przeciwdziałanie zagrożeniom zbiorowym. Lista ta nie jest ani wyczerpująca ani ostateczna. Zaznaczyć jednak trzeba, że u podstaw prac w tym zakresie leży idea koncentracji w gestii powiatu wszystkich, o ile to możliwe zadań publicznych o charakterze lokalnym (dotąd leżących w zakresie działania różnych administracji rządowych), z wyłączeniem tych, w których zachodzą rzeczywiste i istotne przesłanki zachowania odrębności organizacyjnej (tu m.in. administracja wojskowa, celna, skarbowo, morska, górnicza).

Nie przewodzi się, aby powiaty miały umniejszyć obecny zakres działania gmin ani środków finansowych na jego realizację; ewentualne przesunięcia zadań będą miały charakter korekt, wyrównujących "poziomy kompetencyjne" w administracji. Jak wspomniano jednym z celów reformy jest uporządkowanie i tych spraw. Jednocześnie zakłada się, że zadania i kompetencje powiatów (ziemskich; w miastach wyłączonych problem ten w ogóle nie wystąpi) nie będą pokrywać się z zadaniami i kompetencjami gmin - będzie to istotną gwarancją samodzielności tych ostatnich. Do gwarancji tych ma również m.in. należeć brak nadrzędności (także instancyjnej) i uprawnień nadzorczych powiatu wobec gminy.

Przyjmuje się też, że gminy słabsze nie będą mogły przekazywać niektórych swoich zadań czy kompetencji (gdy nie są w stanie ich samodzielnie prowadzić) - władzom powiatowym, to bowiem automatycznie mogłoby prowadzić do tworzenia się pionowych zależności; gminy te natomiast będą, jak obecnie, w sprawach takich zawierać porozumienia komunalne z innymi gminami (np. z miastem będącym siedzibą powiatu) lub tworzyć odpowiednie związki komunalne.

W sferze finansów powiatowych i prawa budżetowego chodzi o to, by wszelkie środki, dotąd dysponowane w układach pionowych (resortowych), znalazły się w budżecie terytorialnym (powiatowym/miejskim) jako dochody własne, co spowoduje wzrost efektywności gospodarowania funduszami publicznymi zarówno w skali lokalnej jak również w skali ogólnopolskiej. Wielkość budżetu powiatowego powinna być nie mniejsza aniżeli suma środków, którymi obecnie dysponuje administracja rządowa w poszczególnych obszarach zadań.

Równoległe z pracami mającymi na celu określenie ustroju i zadań powiatu, prowadzone są badania studialne dotyczące powiatowego podziału terytorialnego, tj. określenia siedzib powiatów i ich terytorialnych zasięgów.

Przyjmuje się w tych pracach, że "mapa" powiatów powinna odzwierciedlać następujące założenia:

- siedziba, a także obszar (zasięg terytorialny) powiatu musi zapewnić możliwość racjonalnego administrowania (świadczenia usług publicznych) o charakterze ponadgminnym,
- powinna być zgodna z wykształconą i utrwaloną identyfikacją ludności z określoną przestrzenią odpowiadającą ciążeniom lokalnym,
- w stolicy przyszłego powiatu (lub na jego obszarze) powinny być skoncentrowane i mieć siedziby podstawowe, wyspecjalizowane instytucje administracyjne jak przede wszystkim sąd, prokuratura, urząd skarbowy, rejonowa komenda policji, rejonowa komenda straży pożarnych, rejonowe instytucje ubezpieczeniowe, stacja sanitarno-epidemiologiczna, a także instytucje z zakresu zdrowia, oświaty, kultury, bankowości, geodezji, rolnictwa - świadczące usługi dla ludności.

Zakłada się, iż podział terytorialny będzie budowany "od dołu", zatem przy projektowaniu sieci powiatów nie należy sugerować się obecnymi granicami województw i rejonów. Racjonalnie skonstruowana i zaakceptowana społecznie siatka powiatów pozwoli następnie ukierunkować dalsze prace nad korekturą wojewódzkiego podziału terytorialnego.

Pełnomocnik Rządu
d/s Reformy Administracji Publicznej
PODSEKRETAŃ SZTANU
Michał Kulesza

O G Ł O S Z E N I E

DYREKTOR SZKOŁY PODSTAWOWEJ W KRZYWINIU

o g ł a s z a

przetarg nieograniczony w formie ofert pisemnych

NA WYKONANIE CZĘŚCIOWEGO REMONTU CENTRALNEGO OGRZEWANIA W TUT. SZKOLE.

NA WYKONANIE CZĘŚCIOWEGO REMONTU CENTRALNEGO OGRZEWANIA W TUT. SZKOLE. REMONT POWINIEN ODBYĆ SIĘ W DNIACH 25.06. - 30.07.1993 ROKU.

OFERTY ZAWIERAJĄCE CENĘ PROSINY SKŁADAĆ W SEKRETARIACIE SZKOŁY KRZYWIŃ UL. STRZELECKA 13.

OTWARCIE OFERT ODBĘDZIE SIĘ 14 DNIA LICZĄC OD DATY UKAZANIA SIĘ OGŁOSZENIA.

ZASTRZEGAMY SOBIE WYBÓR OFERENTA LUB UNIEWAŻNIENIE PRZETARGU BEZ PODANIA PRZYZYNY.



OD WUJKA KAROLA DO JANA PAWŁA II

(14)

Zaraz na początku roku 1969 rozeszła się po klasztorze tynieckim wieść: - Będziemy mieli opata ! Ksiądz Kardynał ma przewodniczyć wyborom i wprowadzić w urząd naszego nowego przełożonego! Trzeba tu parę słów wyjaśnienia.

Reguła św. Benedykta zaleca, by klasztor, jeśli się zbierze odpowiednia ilość mnichów, kierowany był przez opata (abbas-znaczący ojciec). Oznakami władzy opata są, podobnie jak biskupa, krzyż na piersiach, pierścień, a podczas uroczystych nabożeństw mitra i pastorał. Każdy klasztor-opactwo jest samodzielny. Jednak z biegiem lat klasztory łączyły się w związki zwane kongregacjami czy federacjami, by się wzajemnie wspierać i pomagać sobie w drodze do Boga. Pierwsze opactwa w Polsce zaczęły powstawać już przynajmniej w XI w. Za datę powstania Tyńca uważa się rok 1044, a Lubinia 1070. Burze dziejowe, które często przechodziły nad Polską, powodowały ruinę klasztorów benedyktyńskich. Podczas rozbiorów zlikwidowano je wszystkie. Po pierwszej wojnie światowej do Lubinia a potem do Tyńca przyjechali mnisi Polacy z Belgii i Czechosłowacji. Przełożonymi byli początkowo mnisi obcokrajowcy. Tamtejsze klasztory poradziły sobie wcześniej z odbudową i miały lepsze warunki działania oraz rozwoju. W Polsce trzeba było wszystko zaczynać prawie od początku. Trudno było mówić o samodzielności. Klasztory były nieliczne i same nie mogły poradzić sobie z odbudową. Powoli jednak liczba mnichów wzrastała i wreszcie można było pomyśleć o zupełnie samodzielnym stawianiu kroków zarówno w dziedzinie duchowej, jak i materialnej.

Z wielkim wzruszeniem, zdając sobie sprawę z ważności chwili, odprawialiśmy wspólnie z księdzem kardynałem 14 lutego 1969 roku Mszę św. do Ducha św. i już na drugi dzień w sposób absolutnie wolny, pod roztropnym jego kierownictwem wybraliśmy pierwszego po 150 latach opata tynieckiego - O. Placyda Galińskiego. Nowy opat był właśnie tym mnichem, który w 1958 roku mierzył głowę "pod mitrę" początkującemu biskupowi Karolowi Wojtyła. 13 kwietnia podczas uroczystej Mszy św., w której wzięło udział bardzo wielu duchownych i świeckich osób, ksiądz kardynał "odwdzięczył się" niejako O. Placydowi wkładając mu na głowę opacką mitrę.

Zacieśniła się wtedy więź Wujka Karola z opactwem tynieckim. Ponoć powiedział kiedyś do opata: "Wiesz, Placydzie, muszę czasem wpaść do was i tak pogadać o byle czym / a może nawet powiedział: o głupstwach/, aby się trochę odprężyć". I przychodził nieraz na piechotę z odległego o 4 km Kostrza, dokąd podwoził go kierowca. Potem

wędrowali razem z ojcem opatem wiślanym wale, rozmawiając swobodnie. Szkoda, że nie zachowała się taśma magnetofonowa z takich rozmów "o byle czym" przyszłego papieża. Potem był czas na skromny klasztorny posiłek - smakowała Wujkowi Karolowi gryczana kasza ze zsiadłym mlekiem-i powrót już samochodem do Krakowa późnym wieczorem lub następnego dnia wczesnym rankiem.

Muszę tu wspomnieć o jeszcze jednym wydarzeniu. Jako proboszcz tyniecki miałem bardzo wiele pracy w związku z przygotowaniem uroczystości benedykcji (tak to się nazywa) opata. Ponieważ w celi zakonnej nie przyjmuje się gości z zewnątrz nie przykładałem też w tym czasie wagi do porządku u siebie. Podłoga nie była od paru dni zamieciona, a na biurku, krzesłach, łóżku, może nawet nie zasłanym, leżały stosy książek, papierów i różnych dokumentów. Porządek miał być potem.

Można sobie wyobrazić moją minę, gdy podczas obiadu wpadłem na chwilę do swojej celi. Zobaczyłem na tym wszystkim delikatnie położoną purpurową kardynalską sutannę i inne części uroczystego stroju kardynalskiego. Ksiądz kardynał był na obiedzie w zwykłej czarnej sutannie. Pokój gościnny był wtedy w innej dalekiej części klasztoru i jeden ze współbraci wprowadził księdza kardynała do mnie, by się po uroczystości w kościele przebrał. Nie przypuszczałem, co tam zastanie. Przepraszał mnie potem bardzo. A ja sobie pomyślałem: - No, biskupem to już na pewno nie zostanę. I rzeczywiście, nie zostałem i to chyba nie tylko dlatego. Ale Wujek Karol o tym fakcie nigdy potem nie wspomniał.

O. Leon Knabitz
Benedyktyn z Lubinia

medytacja codziennosci DZDŻOWNICA I KURY albo MUR NA DRODZE

Pewien człowiek był przekonany, że jest dżdżownicą i z tego powodu znalazł się w zakładzie psychiatrycznym. Leczenie wydawało się skutkować, pacjent coraz częściej mówił do swego lekarza, iż wie, że nie jest już dżdżownicą. Został więc uznany za wyleczonego i opuścił zakład. W drodze do domu spotkał kury, które jak wiemy żywią się dżdżownicami. Przestraszony wrócił do zakładu. Na pytanie lekarza o przyczynę jego strachu stwierdził: "Ja wiem, że nie jestem dżdżownicą, ale czy te kury wiedzą?"

Wbrew pozorom historyjka ta ukazuje nam sytuacje, w których sami często się znajdujemy. Zwykle myślimy, że jesteśmy dobrymi ludźmi, inteligentnymi, uczciwymi, religijnymi itd. Potrafimy przekonywać siebie i innych, że tak jest w rzeczywistości, ale w konkretnych sytuacjach często okazuje się coś zupełnie innego. Jakie są tego przyczyny? Pomocą w zrozumieniu tego problemu mogą być pytania:

- Czy patrząc na owoc, którego nie znamy, możemy wiedzieć jak on smakuje?

• dokończenie na str.10

KOPASZEWO

Wieś położona w odległości 15 km na południowy wschód od Kościana, przy drodze do Gostynia. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1398 roku. W początkach XVII w. była własnością Zakrzewskich i Skórzewskich. W 1844 r. majątek został zakupiony przez generała Dezyderego Chłapowskiego i pozostał w rękach tej rodziny do roku 1939.

W centrum wsi usytuowany jest klasycystyczny pałac zbudowany w latach 1800-1801 dla Ludwika Skórzewskiego. Po pożarze w 1892 r. został odbudowany dla rodziny Chłapowskich.

W fasadzie frontowej znajduje się portyk wsparty na czterech jońskich kolumnach, zwieńczony trójkątnym tympanonem, w elewacji ogrodowej natomiast obszerny taras. Na parterze w dawnym salonie stoją empirowe piece, postawione, jak wskazuje umieszczona na nich data, w roku 1801.

Obok pałacu położona jest późnobarokowa kaplica z 1794 r., ufundowana przez rodzinę Skórzewskich. Ołtarz główny, późnobarokowy, z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, pochodzi z połowy XVII w. W niszach ustawiono drewniane figury czterech Ewangelistów z końca XVIII w. W ścianach zewnętrznych kaplicy wmurowane są dwie płaskorzeźbione, odlane z żelaza, późnoklasycystyczne stacje Drogi Krzyżowej - I-XIV, wykonane z okazji pogrzebu Zofii z Chłapowskich Koźmianowej w roku 1853. Kolejne stacje Drogi Krzyżowej zostały ustawione w kapliczkach przydrożnych, rozmieszczonych przy drodze wiodącej do kościoła w Rabinie. Aktualnie istnieją jeszcze cztery kapliczki ze stacjami. Sześć dalszych stacji znajduje się na zewnętrznych

ścianach kościoła w Rabinie.

Pałac i kaplica położone są na terenie parku angielskiego o powierzchni 11,7 ha. Wśród starego drzewostanu (m.in. lipy, wiąz, świerki o obwodach do 340 cm, cisy krzaczaste i czarna sosna bałkańska) wyróżnić należy siedem dębów pomników przyrody, o obwodach pni od 300 cm do 580 cm. Pod jednym z dębów ustawiona jest ławka z głązów narzutowych, na której według podań siadywał Adam Mickiewicz, przebywający tutaj w 1831 r.

Naprzeciw parku rozciąga się przeszło stuletnia zabytkowa aleja platanów klonolistnych złożona z 58 drzew, o obwodach pni od 120 do 360 cm. Przy końcu alei stoi przydrożny krzyż.

Na terenie wsi znajduje się neogotycka kaplica przydrożna, murowana z kamiennymi rzeźbami z 1854 r., a przy budynku gajówki - ludowa figura św. Benona, patrona bydła, ufundowana przez chłopów w okresie pomoru bydła. Za budynkiem gajówki (w odległości ok. 1,0 km) na rozwidleniu dróg polnych stoi krzyż, ze starą ludową rzeźbą Chrystusa, anonimowego twórcy. Panuje tutaj do dzisiaj zwyczaj, iż przed rozpoczęciem koszenia mieszcowi chłopci wieszają na krzyżu wiązkę zboża, w intencji udanych zniw.

Na skraju wsi rosną okazałe dęby o obwodzie 760 cm oraz lipy o obwodach do 470 cm. Na polach widoczne pasy wiatrochronne.

Katarzyna Sobkowiak

dokończenie ze str. 9

- Czy po przestudiowaniu mapy Afryki możemy powiedzieć, że znamy Afrykę?
- Kiedy wiemy coś naprawdę, a kiedy myślimy tylko o tym?

Jak wyjść z tego impasu? Dla wielu ludzi pomocą okazuje się medytacja, która pozwala nam przekroczyć ramy ciasnego i sztywnego intelektu. Medytacja nie jest bowiem wyobrażaniem sobie czegoś, czy myśleniem o czymś, medytacja jest byciem w czymś i doświadczaniem czegoś. Nie jest patrzeniem na owoc, lecz smakowaniem owocu, nie jest oglądaniem mapy lecz podróżą.

Medytacja jest czymś bardzo prostym, nie oznacza to jednak, że jest czymś łatwym. Siedząc w bezruchu i ciszy zauważamy, iż nasze myśli i emocje jakby zwiększały swoje moce. Tak zaczyna się nasza droga, na której czujność, uwaga i otwartość na wszystko, co dzieje się wokół, nas wykracza poza okresy formalnej medytacji, a staje się udziałem naszej codzienności. Dzięki niej możemy dostrzec, że mur, który nas oddziela od świata, ludzi i Boga jest iluzją naszych lęków, gniewu, zazdrości, rozgoryczenia, agresji, wyobrażeń, opinii, teorii i tysiąca innych odczuć i koncepcji. Medytacja pozwala zrozumieć nam słowa mistrza Eckharta - "My jesteśmy powodem wszystkich naszych trudności".

Bożena Helfenrath-Porębska

*Sprzedam działkę budowlaną z rozpoczętą budową, położoną Osiedle Awdańców - Krzywiń wiadomość: Józef Idkowiak
Łuszkowo Nr 118*

BIURO RACHUNKOWE
STANISŁAW KACZOR
ul. Sienkiewicza 45
K O Ś C I A N
tel. (0-65) 12-29-62

POLECA USŁUGI RACHUNKOWE :

1. Podatkowe księgi przychodów i rozchodów.
2. Księgi handlowe.
3. Rozliczanie z Urzędem Skarbowym.
4. Rozliczanie z ZUS.
5. Doradztwo finansowe, WAT.

CENY KONKURENCYJNE
ZAPRASZAMY !

Przedruk

ENCYKLOPEDIA

ROLNICTWA

I WIADOMOŚCI

ZWIĄZEK Z NIEM MAJĄCYCH.

WYDAWANA POD REDAKCJĄ

J. T. Lubomirskiego, Ed. Stawiskiego, St. Przystańskiego,

L. Krasńskiego, L. Kronenberga, J. Zamorskiego.

Tom I.

A — C

WARSZAWA.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

1-70.

Chłapowski Dezydery, General
b. wojsk polskich.

Komu z polskich rolników nie jest znanym imię generała Chłapowskiego, jako pierwszorzędnego gospodarza? Komu dziś nie wiadomo, że Turwia jest prawdziwie wzorowym gospodarstwem w środku Księstwa Poznańskiego, i że ona niezbyt jeszcze dawno wyglądała jak oaza wśród puszczy?

Na polu wojskowym miał Chłapowski wielu równych sobie, miał wielu wyższych od siebie; w rolnictwie jednak przez cały długi okres swego gospodarowania u nas nie miał sobie równego: dotąd jeszcze na naszej ziemi nikt go nie przewyższył, nawet żaden z przybyłych tu z zachodu gospodarzy.

Dezydery Chłapowski urodził się 1788 roku w Siniglu, własności ojca jego Józefa Chłapowskiego, starosty kościańskiego; w Turwi zaś, która już od 250 lat należy do tej rodziny, mieszkał wtenczas dziad jego Stanisław Chłapowski, kasztelan międzyrzecki. Matką Dezyderego Chłapowskiego była Urszula Moszczeńska, wojewodzianka inowrocławska.

Pierwotne wychowanie odebrał Chłapowski u XX. Pijarów w Rydzynie, poczem na dalsze kształcenie był posłany do Berlina do akademii artylerji. W 1807 roku rozpoczął służbę wojskową, wstąpiwszy do 9 pułku piechoty Księstwa Warszawskiego, z którego następnie w czasie pokoju wystąpił, poświęcając się naukom inżynierskim w szkole politechnicznej w Paryżu. Ze szkoły wyszedł oficerem ordynansowym cesarza, czyli adjutantem. W roku 1811 został mianowany podpułkownikiem pułku gwardji ulanów, a w czasie układów w Pleszewie (19 czerwca 1813) pułkownikiem, w którejto randze opuścił wojskową służbę i na wsi osiadł.

Dziad jego Stanisław Chłapowski oddał mu Turwię, skutkiem wojen tak obdłużoną, że dług przewyższał ówczesną wartość majątku. Pomimo tak smutnego położenia finansowego, i braku nauk gospodarskich, Chłapowski nie oddał się rozpacz. Nasamprzód zwołał wierzycieli, żeby z nimi wejść w układy. Przy tych transakcjach nie szło o to, żeby zyskać od wierzycieli ustępstwa, o tém zapewne Chłapowski i nie inarzył, lecz tylko o zyskanie czasu do spokojnej pracy. Stawił on bowiem wierzycielom alternatywę, że, albo mu dadzą spokojnie wyrobić się, kontentując się powołaniem spłacaniem należności, albo też, że sobie wezmą majątność, a wtedy on gotów wstąpić napowrót do wojskowej służby, w której miał otwartą przed sobą karierę.

Wierzyciele wybrali pierwsze, chętnie zgodzili się na powolne spłacanie, byleby młody potomek starego, znanego im rodu i nadal pozostał się w majątku przodków. Za to postanowienie nie same dzieci Chłapowskiego, ale cały kraj winien owym wierzycielom uznanie, bo skutkiem tego powstało gospodarstwo turewskie, które prawie przez pół wieku było naszym wzorem, na które patrząc nie jeden nabrał zamiłowania do gospodarstwa, widząc w praktyce, że postęp w niem jest możliwym; przez długi czas było ono szkołą, w której się wypiełgnowało młodsze pokolenie dobrych, praktycznych gospodarzy.

Obdarzony od przyrody niepospolitym talentem, czego mu nawet jego nieprzyjaciele nie zaprzeczają, prędko dostrzegł różnicę między położeniem gospodarstwa w kraju i zagranicą. Od razu pojął, że ta różnica nie ma swego źródła w braku energii, zdolności, lub nawet zabiegliwości, bo tych u nas niemniej jak u innych narodów, ale w braku gospodarskiej nauki. Chłapowski należał do tych ludzi, którzy poznawszy użyteczność lub potrzebę jakiej rzeczy, nie ociągają się długo z jej wprowadzeniem.

Zanim jednak wykonał plan podróży dla nauczania się gospodarstwa, przygotowywał się do pojmowania tego, co miał zamiar badać. Czując to, wziął się Chłapowski najprzód do czytania dzieł o gospodarstwie.

W wychyto czasach, 50 lat temu, literatura rolnicza w dzisiejszym jej znaczeniu nie istniała jeszcze. Było nieco niemieckich książek, a i te głównie były tłumaczone z angielskiego; dla tego Chłapowski przeczytawszy oryginały, postanowił pójść się na naukę do Anglii. Ten wybór świadczy, jak głęboko Chłapowski pojmował ówczesny rozwój gospodarstwa w Europie, który miał swoje źródło w nauce Arthura Younga, zastosowanej, choć z małemi odpowiedniami obecnym warunkom zmianami, i dotąd w najbogatszych okolicach Anglii. Chłapowski pojechał do tego źródła, czując w sobie dosyć siły, by to co dobre dla naszych stosunków odrodzić od tego, co dla nas jest mniej stosowne.

Przez osiemnaście miesięcy zwiedzał Chłapowski rozmaite najsłynniejsze w owym czasie gospodarstwa, a kilka miesięcy pozostawał w majątku wzorowo zarządzonym p. Cook'a, późniejszego księcia Leicester. Tu uczył się każdej roboty tak, żeby ją później mógł robotnikowi osobiście pokazać i dokładnie nauczyć.

c.d.n.



Fot. Grzegorz Szostak

Rozmowa z prof. MIECZYSLAWEM GÓRNYM
z Zakładu Ekologii Produkcji Żywności SGGW

WYŻSZA SZKOŁA JAZDY

ROLNICTWO EKOLOGICZNE

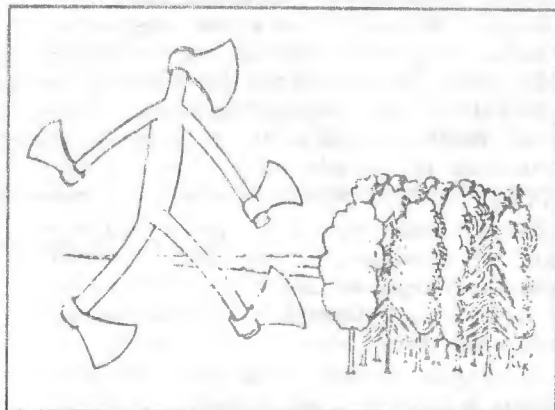
- Czy rolnictwo ekologiczne oznacza rezygnację z nawozów i środków ochrony roślin?

- Ależ nie. Ani ze środków ochrony roślin ani z nawozów. W rolnictwie ekologicznym nie wolno stosować jedynie żadnych substancji wytwarzanych syntetycznie. Wolno natomiast, a nawet trzeba, używać nawozy i środki ochrony roślin, które są produktami pochodzenia biologicznego, np. nawozy mineralne uzyskane z pokruszenia skał, z tym że nie powinno się ich wprowadzać bezpośrednio do gleby, a poprzez kompost. Jest to biologicznie uzasadnione.

być dobrym rolnikiem. Rolnikiem przestrzegającym bardzo precyzyjnie terminów agrotechnicznych, zapewniającym ziemi stałe przykrycie roślinami itd. To wszystko wymaga większej pracy. Żeby jednak była ona racjonalna, w rolnictwie ekologicznym stosuje się np. agregatowanie narzędzi, czyli łączenie kilku narzędzi (np. brony, walca i kultywatora) w jedną całość.

- Ale agregatowanie jest też znane tradycyjnemu, chemicznemu rolnictwu.

- Owszem, ale proszę zobaczyć, ilu rolników je stosuje. Rolnik „ekologiczny” natomiast ma obowiązek agregatować narzędzia uprawowe.



- Ale gdy rolnik zastosuje się do tych wskazówek, to spadnie wydajność jego produkcji. Będzie też musiał włożyć w uprawę więcej pracy.

- Nieprawda, wydajność powinna wzrosnąć. Wydajność bowiem to nie jest sam plon, ale również koszt, jaki ponosimy, żeby go uzyskać.

W rolnictwie ekologicznym nie ma: skażeń wody, degradacji gleby, obniżenia jakości produktów, a przecież ta degradacja, skażenia i gorsza jakość bardzo dużo kosztują. Zatem wydajność tego rolnictwa jest maksymalna, jaką można sobie wyobrazić.

Natomiast pracochłonność istotnie trochę wzrasta. Rolnictwo ekologiczne jest dostosowane do przyrody. Żeby móc jego zasady stosować, trzeba

- Jak długo trwa „przeistawienie” gospodarstwa z rolnictwa chemicznego na ekologiczne?

- Na szczęście (z ekologicznego punktu widzenia) nawozy i pestycydy w Polsce są tak drogie, że nie mamy zbyt dużej liczby intensywnych gospodarstw. Ziemia zatem nie jest w tak dużym stopniu skażona jak na Zachodzie. Stąd jeżeli zgłasza się rolnik i chce przestawić gospodarstwo na ekologiczne, to dwa lata w zupełności wystarczają, a czasami może być to nawet rok.

- Czy gospodarstwo ekologiczne jest opłacalne?

- Prowadzę badania porównując 10 par gospodarstw ekologicznych i tradycyjnych z województw: toruńskiego i sieradzkiego. Porównuję w tych gospodarstwach: żywność

gleby, jakość środowiska, wysokość plonów, jakość produktów, zużycie energii, występowanie szkodników, chorób itd. Po półrocznym okresie obserwacji mogę powiedzieć, że wszystko to, co wymieniałem, wypada na korzyść gospodarstw ekologicznych. Rolnictwo ekologiczne jest zatem bardzo opłacalne i dla rolnika, i dla środowiska.

- Dlaczego wobec tego jest tak mało gospodarstw ekologicznych, nie tylko u nas, także i na Zachodzie?

- Dlatego, że aby być rolnikiem ekologicznym trzeba być w ogóle bardzo dobrym, sumiennym rolnikiem. Rolnictwo ekologiczne to wyższa szkoła jazdy. Ponadto rolnictwo ekologiczne wymaga jednak inwestycji. U nas zaś o tanie kredyty bardzo trudno, ale to jest polityka państwa.

- A na świecie?

- Tu gra rolę także czynnik ludzki. Jeżeli komukolwiek zaproponuje się dwie różne metody i powie się, że jedna jest znacznie lepsza, ale skomplikowana w działaniu, a druga gorsza, ale za to dużo prostsza, to znakomita większość ludzi wybierze metodą drugą, tj. gorszą.

- Dlaczego produkty ekologiczne są droższe od tych uprawianych metodami tradycyjnymi?

- One nie muszą być droższe, a nawet powinny być tańsze. Działa tutaj jednak proste prawo popytu i podaży. Gospodarstw ekologicznych z atestem jest mało, produktów także, a chętnych na nie coraz więcej. Cena jest więc wyższa.

- Czy kupując marchewkę lub ziemniaki w sklepie z żywnością ekologiczną, możemy być oszukani?

- Nasze kryteria atestowania gospodarstw są zgodne z systemem międzynarodowym. Inspektorzy bardzo dokładnie kontrolują gospodarstwa ekologiczne. Atesty wydawane są na rok i co roku muszą być odnawiane. Możliwości oszustwa są zatem niewielkie. Ale ludzie podrabiają nawet pieniądze, a przecież nie może to być argumentem, żeby z nich zrezygnować.

- Czy wszędzie można znaleźć gospodarstwo ekologiczne?

- Wszędzie można pracować metodą ekologiczną, ale nie wszędzie gospodarstwo może uzyskać atest uprawnia-

jący do sprzedaży produktów ekologicznych. Polska bowiem jako pierwsza, a w ślad za nią inne kraje z EWG, wprowadziła kryteria stanu środowiska.

- Jakże zatem rejony Polski nie nadają się na rolnictwo ekologiczne?

- Tego z góry nie można przesądzić. Trzeba po prostu przeprowadzić dokładne badania w danym gospodarstwie. Dla przykładu powiem, że w zeszłym roku atest otrzymali dwa gospodarstwa w woj. katowickim, a odmówiliśmy wydania atestu trzem gospodarstwom w woj. białostockim.

- W świadomości ludzi - głównie dzięki reklamom - ukształtowało się przekonanie, że jeśli obok pięknej, zdrowej i dorodnej marchewki leży mała i pokrzywiona tzn., że ta druga była uprawiana metodami ekologicznymi.

- W takim pokazywaniu produktów mają interes zwolennicy chemicznej rolnictwa. To prawda, że rolnicy ekologiczni często sprzedają swoje plody bez posortowania. Wynika to z tego, że są może zbyt „rozpieszczeni” przez odbiorców, którzy kupują wszystko. Z czasem, gdy będzie więcej gospodarstw ekologicznych, na pewno to się zmieni. Wzrosną po prostu wymagania rynku.

- Niektórzy sądzą, że Polska mogłaby dużo zyskać eksportując zdrową żywność. Czy dostrzega Pan w tym dla nas szansę?

- Moim zdaniem dużo większe korzyści miałibyśmy z tzw. eksportu wewnętrznego. To znaczy, że nie powinniśmy sprzedawać żywności produkowanej metodami ekologicznymi za granicę, ale w takim stopniu rozwijać turystykę, żeby wszyscy przyjeżdżali tutaj kupować żywność. Powinniśmy dążyć do stworzenia małych centrów turystycznych z mnóstwem hotelików, gdzie podstawowym atutem mogłoby być czyste, nie skażone środowisko i zdrowa żywność. Na tym zarobiliśmy na pewno, a wielu bezrobotnych znalazłoby zatrudnienie. W tym upatruję dużą szansę dla naszego kraju.

- Dziękuję za rozmowę

Grzegorz Szostak

prof. MIECZYSLAW GÓRNY ROZPOCZYNAŁ SWOJĄ KARIERĘ NAUKOWĄ JAKO ASYSTENT W ZAKŁADZIE PAN W TURWI

CZŁOWIEKU - NIE ŚMIEĆ !

Motto:

Struga

Nie martw się, czysta, leśna strugo,
Rynsztokiem zrobią Cię niedługo.

Jan Izidor Sztudynger

Gdzież te czasy lat

dwudziestych, trzydziestych. Kiedy po zakupy chodziło się z butelką po ocet, naftę, z woreczkiem po mąkę, kaszę, cukierki landrynki "w tytkę" (bez papierków), a cenny papier gazetowy oszczędzało się?

Sprzęt gospodarstwa domowego użytkowany był do końca: garnki lutowane i drutowane, a resztki krańcowo zużytej odzieży i sprzętu kupował "noś-płat" za igły i nici - przecież jeszcze na tym zarabiał dla rodziny.

O ekologii nie słyszało się. Obejścia domostw bez odpadów i zanieczyszczeń. Dziś po pół wieku wokół stosy odpadów, zanieczyszczeń; paradoks 20 wiecznej cywilizacji technicznej i materialnej zamożności. Śmieci, odpadki, brudy, nieczystości - to śmietnik ludzkości, światowy "kryzys śmietniskowy", a więc i nasz.

Świadomość, że zniszczenie odpadami naszego środowiska jest ogromne, jeśli nasz rodak wytwarza ich rocznie "na głowę" 300 kg (2 m³), a obywatel USA 2 kg dziennie - na razie! Wyrzucamy je możliwie jak najdalej od siebie - podrzucamy komuś.

Zagłębienia, dolinki, rowy już zasypane i powstają nowe hałdy, dzikie wysypiska nawet w naszym lasku, byle wyrzucić skrycie - rodzaj piractwa ekologicznego.

I tak na naszych oczach zasypano ostatni ślad nurtu naszej rzeczki Krzywej - głęboki rów ciągnący się od strony Wieszkowa od strony lasku Strzelnicy, gdzie niedawno w czystej jeszcze wodzie zarosłej tatarakiem śpiewały wieczorami nasze żaby pięknie "jak harfy eolskie"?

Za laskiem, poza terenem Koła Łowieckiego znów pirackie wysypisko śmieci, gruzu, czego nie ustrzegła tablica o zakazie zaśmiecania - przepadła, by nie razić wątpliwej wartości sumienia śmieciarzy. Spływy miejskich ścieków (podobno burzowych) odprowadzane rurami do spływu przy pierwszym moście wytworzyły bajorko (niegdyś stawek czystej wody), zastoiny brudnej cuchnącej cieczy zaprawionej odpadami: butelki, opony, garnki zrzucane z mostku. A jeszcze w początku lat 50 od strony rowu do stawku zbudowany został betonowy stopień do czerpania jeszcze czystej wody gaśniczej (też grały żaby) - tak blisko Rynku.

Teraz takiej zawiesistej cieczy nie wchłonęłyby pompy strażackiego wozu bojowego!

Dalszy rów odpływowy wód burzowych, powodziowych dziś zaniedbany, zaśmiecony dochodzi do drugiego niby stawku poza rzeźnią.

To już prawdziwa "kloaka maksima" - jedno wielkie zaśmiecone, cuchnące bajoro zwłaszcza, kiedy niedawno zakład ubojowy był czynny, odprowadzano tam ścieki poubojowe zabarwione rdzawą posoką - siedlisko szczurów, much - zarazy! A przecież

było to miejsce przepływu wód przez dalsze rowy do Kanalu Obry. Jakby dla dekoracji jacyś śmieciarze z Gaci (dawną nazwą tej dzielnicy miasta) - otoczyli stawek wiankiem śmietniska. Jeden z mieszkańców owej Gaci wspomina teraz: "panie - po wojnie jeszcze ganiałem Piotrowskiego krowy tutaj do wodopoju, były żaby i ryby".

Ostatnio władze miasta czyniąc wiosenne porządki podjęły żmudne i kosztowne prace porządkowe i sanitarne dla oczyszczenia tych dwóch sadzawek z odpadów i szlamu angażując koparki i transport, by tym małym zbiornikom wody przywrócić względy wygląd stawków.

W mieście mamy zorganizowany wywóz odpadów i ścieków; pozostaje jeszcze problem tych niektórych śmieciarzy - podrzutków o braku kultury ekologicznej, do których nie dotarła wiedza o niszczeniu własnego środowiska, że gruz ceramiczny, materiały syntetyczne, złom metalowy, a zwłaszcza szkło - to materię, których nasza matka przyroda nie wchłonie, nie strawi, a wysypane zatruwać będzie i szpecić przez wieki. Obserwujemy jeszcze wielkie marnotrawstwo materiałów odpadowych. Wykorzystanie cennych surowców dalekie jest od racjonalnego zagospodarowania. Nie dorobiliśmy się powszechnej segregacji odpadów do pojemników i handlu nimi, skupu zwłaszcza stosów makulatury, zamiast wycinać lasy na papierówkę, a odpady organiczne kompostować.

Trujemy naszą atmosferę i lasy wyziewami kominów fabrycznych, spalinami samochodów atmosferę i roślinność - wszędzie!

Truciznami faszerujemy naszą glebę - pola, łąki; powszechna chemizacja nawozami mineralnymi i środkami ochrony roślin. Byłe więcej plonów, żywności z tymi środkami do spożycia.

Spływają te dary chemizacji z wodami deszczowymi do naszych rzek, strumyków, kanałów trując tam florę i faunę wodną.

A naszą niegdyś czystą strugą Obry spływa leniwie ciecz o barwie mlecznej kawy z rdzawym kożuszkiem.

Gdzież podziały się śpiewaki naszych łąk nadobrzańskich czajki, bekasy, kuliki? Kolej na bociany?

Bądź człowiekiem - nie zatruwaj siebie, nie niszczyć, nie śmieć! Dbaj o czystość naszego miasta nad Obrą i okolicy!

P.S. Czyżby ta struga według J.I. Sztudyngera to nasza Obra?

Maj-1993

Stanisław Biziel

STRAJKI NAUCZYCIELI

Nauczyciele strajkowali w szkołach. Również w Szkole Podstawowej w Krzywiniu. Zanim pozwolimy sobie na jakąkolwiek ocenę strajków nauczycieli, zapoznajmy się z poglądem Ministerstwa Edukacji Narodowej na temat obecnych nakładów na oświatę. Przypomnijmy, że Minister Edukacji Narodowej złożył votum separatum wobec ustawy budżetowej. Odpowiedź MEN na pytanie zadane przez nauczycielską "Solidarność" drukujemy za Przeglądem Oświatowym nr 9 z 1.05.1993 (s.9)

Czy MEN podzielił pogląd, że obecne nakłady na oświatę są też, a może przede wszystkim naruszeniem R A C J I S T A N U ?

MEN wyraża pogląd, iż określony w ustawie budżetowej na 1993 r. poziom środków na oświatę jest zdecydowanie niewystarczający. W ocenie resortu:

a) wzrost wydatków na oświatę w stosunku do 1992 r. winien wynieść (nie licząc podyżek płac) nie 20 % a 40 % - czemu minister dawał stosowny

wyraz podczas posiedzenia Rady Ministrów, na którym rozpatrywany był projekt budżetu,

b) wnioski zgłoszone w tej kwestii przez Sejmową Komisję Edukacji Narodowej, Nauki i Postępu Technicznego były ze wszech miar zasadne i szkoda, że nie mogły zostać uwzględnione w drugim czytaniu przez Sejm projektu ustawy budżetowej.

W zaistniałej sytuacji liczyć się trzeba z:

- dalszymi ograniczeniami zakresu działalności pozalekcyjnej szkół, działalności placówek wychowania pozaszkolnego, służb pomocniczych szkolnictwa, działalności opiekuńczo-wychowawczej itd.,

- rosnącym udziałem środków rodziców i słuchaczy w procesie finansowania pewnych sfer działalności edukacyjnej,

- dalszym wzrostem zadłużenia szkół (jego poziom na koniec 1992 r. wynosił 1,6 bln zł),

- coraz szerszym angażowaniem się szkół w podejmowanie działalności ubocznej.

NOWA SZKOŁA



W dniu 28 kwietnia 1993 roku zostały podpisane akty założycielskie Liceum Ogólnokształcącego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krzywiniu, tym samym zapowiadana przez władze samorządowe szkoła średnia stała się faktem.

Kolejnym krokiem w tworzeniu szkoły był konkurs na stanowisko dyrektora. Odbył się on 4 czerwca 1993 roku i większością głosów wygrał go mgr Tadeusz Janiak, dotychczasowy nauczyciel Szkoły Podstawowej w Krzywiniu.

Na początku czerwca rozpoczęły się intensywne prace adaptacyjne w budynku przyszłej szkoły. Będzie w tym obiekcie 7 sal dydaktycznych pomieszczenia socjalne i administracyjne. Prace mają być zakończone 15 sierpnia br. Generalnym wykonawcą jest Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego. Koszt adaptacji i zagospodarowania otoczenia wyniesie ok. 2 mld. zł. z tego 1.6 mld. to pieniądze z Kuratorium. Ponadto koszt wyposażenia wyniesie ok. 400 mln. zł.

w tym pracownia komputerowa przydzielona przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Są już kandydaci na uczniów: 26 do LO i 50 do ZSZ. W dniach 28 i 29 czerwca odbyły się egzaminy wstępne do LO.

Przyszły dyrektor kompletuje kadrę pedagogiczną. Uczyć w tej szkole będą między innymi: mgr Renata Borowiak - absolwentka polonistyki UAM w Poznaniu - dotychczasowa nauczycielka LO w Gostyniu, dr Piotr Bauer - historyk - dyrektor Muzeum Regionalnego w Kościanie, mgr Marian Dziesko - informatyk - nauczyciel Szkoły Podstawowej z Jerki.

To co dla wielu wydawało się niemożliwe staje się faktem.

(pb)

"POZNAŃSKIE SŁOWIKI" W KRZYWINIU

W niedzielę 16 maja mieszkańcy Krzywinia i przybyli goście byli uczestnikami niecodziennego wydarzenia, jakim był przyjazd do naszego miasta chóru Stefana Stuligrosza.

Najpierw o godzinie 11-tej chór uświetnił swoim śpiewem mszę świętą w miejscowej świątyni. Sam pan profesor Stuligrosz grał na organach. Po mszy wiele krzywińskich rodzin gościło chórzystów na obiedzie. Sam pan profesor wraz z osobami towarzyszącymi był gościem księdza proboszcza.

Po południu, również w kościele parafialnym, chór dał ponadgodzinny koncert, który spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem licznie zgromadzonej publiczności. Prezentowane były utwory dawnych polskich mistrzów, zaczynając od "Bogurodzicy" - najstarszego polskiego hymnu narodowego. Śpiew 54 chórzystów na wiele głosów doskonale harmonizował z naturalną scenografią, którą stanowiły późno-renaesansowe i wczesnobarokowe ołtarze krzywińskiego kościoła. Pomiędzy kolejnymi utworami profesor Stuligrosz w sposób czarujący komentował ich treść i przedstawiał autorów.

Było to niewątpliwie wydarzenie artystyczne na miarę historyczną dla naszego miasta i gminy.

Pomysłodawcą i organizatorem tej niecodziennej wizyty był ksiądz proboszcz Wojciech Pieprzycą. Pomocy finansowej udzielili mieszkańcy Krzywinia i Zarząd Miasta i Gminy.

Również chór był zadowolony z pobytu w Krzywinie, o czym najlepiej świadczy list prof. Stuligrosza skierowany na ręce ks. proboszcza:



Prof. Stefan Stuligrosz

ul. Mickiewicza 30 m. 3

60-836 Poznań

tel. 4723-25

Poznań, dnia 18. maja 1993. r.

Kierze Ciesielskiej i Drogi: Ks. Wojciech Pieprzycą,

W imieniu mojej młodzieży i dorosłych
śpiewaków chóralnych oraz od siebie jeszcze
raz gorąco dziękuję za perfekcyjną organizację
mojej i cudowną atmosferę w czasie naszego
koncertu w kościele p. k. Krzywinia.

Naprawdę pragnę o przekazanie naszej
serdecznej podziękowości Panu Rodzikowi, który
w niezwykle trudnych okolicznościach
i panie naszej "Kryzys" organizację.

Wszystko dzięki perfekcyjnej organizacji
do wyrażenia naszej serdecznej przyjaźni. Jestem
pewny, że pierwsze nasze spotkanie było
ogromnym sukcesem i braterskie kontakty
między nami.

Kocham was wszystkich i tęsknię za waszymi
wizytami.

z miłością Bie!

Stefan Stuligrosz

Stefan Stuligrosz

i Chór, Świątynia Krzywinia

Krzywin, 24 maja 1993

SZANOWNI PANSTWO!

Poznał nam jeszcze w pamięci niezapomniany koncert chóru
"Poznańskie Słowiki", którego obecność wśród nas zapisała się na
trwale w kulturalne i duchowe przeżycie mieszkańców Krzywinia.

To wszystko było możliwe dzięki Waszej wspaniałomyślności i
hojności. Dlatego jeszcze raz pozwól sobie na wyrażenie naszej
wzajemnej podziękowości za WSPÓLNĄ Z WAMI zorganizowanie tej
uroczystości.

Przekonałem się, że razem możemy wiele zrobić. Wyrażam przy tym
nadzieję, że będę mógł przy innych okazjach liczyć na Państwa
pomoc jeszcze raz.

SERDECZNIE DZIĘKUJĘ!

Ks. Wojciech Pieprzycą

Z GMINY

14 kwietnia 1993 roku odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy w Krzywiniu kolejne spotkanie sołtysów i przewodniczącego Komitetu Osiedlowego z burmistrzem. Rozważano sprawy nowych umów na oświetlenie uliczne z Rejonem Energetycznym z Kościana, oraz sposób wypłat dla rolników za paliwo

19 kwietnia 1993 roku wyłoniono w drodze przetargu projektanta rozbudowy szkół w Bieżyniu i Lubiniu. Projekty techniczne mają być gotowe do 30.05.1993 r.

24 kwietnia 1993 roku w kościele parafialnym w Krzywiniu młodzież szkolna z Kościana przedstawiła sztukę teatralną "Poncja córka Piłata". Występ spotkał się z dużym zainteresowaniem (wszystkie miejsca siedzące były zajęte). Sztuka została przygotowana pod kierunkiem ks. Pawła Deskura i Siostry Bernadety.

W niedzielę 25 kwietnia o godz. 10.30 w Domu Strażaka w Krzywiniu odbyło się spotkanie prezesów i naczelników OSP z terenu gminy z Zarządem Gminnym ZOSP i komendantem Rejonowym PSP z Kościana. Omówiono między innymi przygotowania do gminnych zawodów sportowo-pożarniczych, które w tym roku odbędą się 30.05. w Cichowie.

W niedzielę 2 maja Zarząd Gminny ZOSP gościł w Krzywiniu przedstawicieli strażaków z Krimpen z Holandii.

Tradycyjnie już od wielu lat 4 maja w "Świętego Floriana" odbył się przemarsz członków OSP Krzywiń ulicami miasta, przy dźwiękach orkiestry dętej, z pocztami sztandarowymi OSP Krzywiń i OSP Bieżyń. Podobne uroczystości odbyły się również w innych miejscowościach.

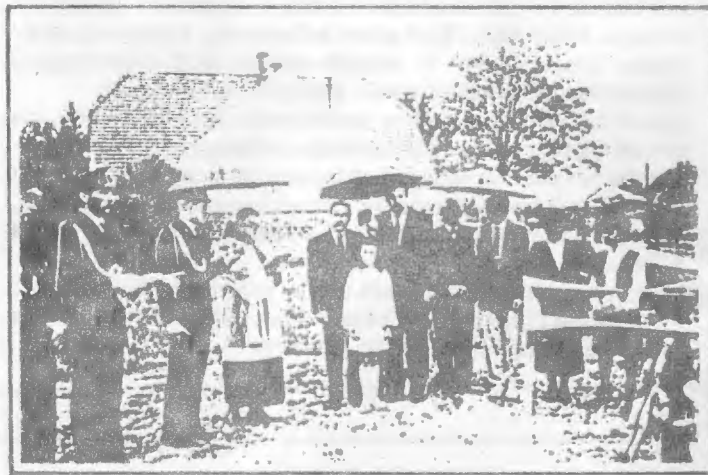
6 maja 1993 roku na zebraniu wiejskim w Mościskach powołano Społeczny Komitet Budowy Wodociągu. Prace rozpoczną się już w tym roku.

18 maja 1993 roku odbyło się spotkanie burmistrza Pawła Buksalewicza z z-cą kierownika Rejonu Energetycznego w Kościanie Jerzym Magierem, gdzie ustalono sposób poprawy zaopatrzenia w energię dla Zbęch I i Mościszek.

19 maja 1993 roku w Urzędzie Miasta i Gminy odbyło się spotkanie burmistrza z dyrektorem WOPR z Leszna panią Barbarą Szablewską, profesorami Akademii Rolniczej z Poznania prof. dr hab. Stefanem Pruszyńskim i prof. dr. hab. Andrzejem Dubasem. Efektem tego spotkania jest wytypowanie naszej gminy, jako jedynej w województwie leszczyńskim, która wprowadzi metody tzw. "rolnictwa integrowanego", czyli produkcji żywności o podwyższonej jakości.

20 maja 1993 roku zakończyła się ponad miesięczna kompleksowa kontrola działalności finansowej Urzędu Miasta i Gminy przez Regionalną Izbę Obrachunkową z Zielonej Góry. Była to pierwsza tego typu kontrola w woj. leszczyńskim, a dotyczyła roku 1992. Poza drobnymi zaleceniami obecny poziom księgowości oceniono bardzo wysoko.

22 maja 1993 roku odbyła się niecodzienna uroczystość w Zbęchach II. Jednocześnie dokonano poświęcenia i otwarcia aż trzech inwestycji: wodociągu, świetlicy i sieci elektrycznej. Na uroczystości obecni byli między innymi wojewoda leszczyński Eugeniusz Matyjas, dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Lesznie Stanisław Wójciak, burmistrz Miasta i Gminy Krzywiń Paweł Buksalewicz, przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Janiak. Radość mieszkańców była wielka, tym bardziej, że tego dnia spadł również upragniony deszcz. Po mszy św. którą odprawił ojciec proboszcz Klemens Żółkowski, dokonano kolejnego poświęcenia i otwarcia trafostacji, hydrantu oraz odsłonięcia tablicy na świetlicy wiejskiej.



Następnie wszyscy mieszkańcy i zaproszeni goście spotkali się na posiłku w świetlicy. Sołtys wsi Robert Bielecki przedstawił historię inwestycji, które zostały oddane do użytku. Przemawiali również wojewoda leszczyński i burmistrz. Potem wysłuchano pierwszego koncertu w nowej świetlicy, który zaprezentował zespół mandolinistów z Jerki pod kierownictwem pani Krystyny Ganowicz. Świętowanie zakończyło się zabawą taneczną do przysłowiowego "białego rana".

25 maja 1993 roku Zarząd Miasta i Gminy zakupił 4,5 ha ziemi w Cichowie pod przyszłe działki rekreacyjne.

26 maja 1993 roku odbyło się spotkanie burmistrza ze Społecznym Komitetem Rozbudowy Szkoły w Lubiniu, na którym uzgodniono harmonogram prac. Wybrano także w drodze przetargu wykonawcę, którym został mistrz murarski Andrzej Jankowski. Po wykonaniu wykopu i przygotowaniu placu budowy prace fundamentowe rozpoczną się 28 marca. Mury i kondygnacji mają być gotowe 15 września.

31 maja 1993 roku odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej nawierzchni na ulicy Łowieckiej w Jerce (tzw. "Biedaszkowie"). Ks. dziekan Zbigniew Stelmach proboszcz z Jerki poświęcił nową nawierzchnię, przecięcia wstęgi dokonali burmistrz Paweł Buksalewicz, dyrektor Zarządu Dróg Kazimierz Rózcza i przewodniczący Rady Sołeckiej z Jerki Zbigniew Szymański. Następnie odbyła się msza św. przy grocie Matki Bożej.



Budowa ulicy trwała rok. Prace rozpoczęły się w roku ubiegłym od wykonania krawężnika, chodnika i kanalizacji. Mieszkańcy zwozili materiał: żwir, elementy betonowe i wykonali kolektor deszczowy. W tym roku również w czynie społecznym wywożono ziemię, przywożono żwir do poszerzenia jezdni. Nawierzchnię asfaltową wykonało Przedsiębiorstwo Drogowo Mostowe z Kościana. Długość ulicy wynosi 980 metrów. Koszt budowy wyniósł ok. 600 mln zł. (z budżetu Miasta i Gminy), nie wliczając środków Rady Sołeckiej i wkładu czynu społecznego.

W dniach od 1 do 8 czerwca 1993 roku Przedsiębiorstwo Drogowo Mostowe z Kościana wykonało w Krzywiniu nawierzchnię asfaltową na:

1. boisku sportowym przy szkole podstawowej za kwotę 100 mln. zł.
2. Osiedlu Awdańców za kwotę 230 mln. zł.
3. ulicy Bocznej i Słonecznej za kwotę 120 mln. zł.

17 czerwca 1993 roku rozstrzygnięto konkurs ofert na budowę wodociągu w Świńcu. Społeczny Komitet Budowy Wodociągu wybrał, jako wykonawcę GS z Pogorzeli. Została podpisana umowa na kwotę 765 mln. zł. Termin zakończenia inwestycji przewiduje się na wrzesień tego roku.

18 czerwca 1993 roku zakończono budowę drogi i położono nawierzchnię asfaltową w Rąbiniu. Rolnicy w czynie społecznym wywieźli ziemię z koryta drogi i nawieźli żwiru. W latach poprzednich wykonano w całej wsi Rąbiń kanalizację deszczową w czynie społecznym. W roku 1991 dokonano poszerzenia drogi i położono nawierzchnię asfaltową na drodze głównej przez wieś. Obecnie uporządkowano tzw. rynek i drogę dojazdową do kilkunastu gospodarstw. Łączna długość drogi wynosi 500 metrów. Koszt budowy wyniósł ok. 250 mln. zł. (z budżetu Miasta i Gminy w roku 92 i 93), nie licząc środków Rady Sołeckiej i wkładu czynu społecznego. Całością prac kierował sołtys Zbigniew Jędrzychowski.

Dnia 24 czerwca 1993 roku w Gminnym Przedszkolu Samorządowym w Krzywiniu odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego.

Za wyróżniającą pracę wychowawczo-dydaktyczną w roku szkolnym 1992/93 wyróżniono nauczycielki przedszkola:

Panie Hannę Jędrzychowską, Halinę Choniawko oraz Wandę Kaźmierczak.

(pb)

Przedruk z gazety "Głos Wielkopolski"
z dnia 23.06.1993 roku

Andrzej Jęcz - kuratorem oświaty

Od 17 kwietnia br., gdy odwołano leszczyńskiego kuratora oświaty, środowisko nauczycielskie czekało na nową nominację. Zgodnie z przepisami, kuratora wyłania się w konkursie organizowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Do tego konkursu stanęło dwóch kandydatów — pełniący obowiązki kuratora wicekurator Andrzej Jęcz oraz konsultant wojewódzki w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie Sta-

niśław Kochański. Komisja konkursowa wybrała Andrzeja Jęcza i on otrzymał nominację ministra MEN. Swoje obowiązki rozpocznie pełnić tuż przed końcem roku szkolnego.

Nowy leszczyński kurator ma za sobą wieloletni nauczycielski staż. Był nauczycielem w szkołach podstawowych w gminie Krzywiń, szefem Delegatury Kuratorium w Kościanie, a potem leszczyńskim wicekuratorem. (ar)

tylko dla dorosłych

* Sprawa wypieku chleba *

Było sobie komunistyczne państewko, które szumnie ogłosiło całemu światu, że oto właśnie już państwem komunistycznym nie jest. Obywatele w to uwierzyli mimo zachowania prawie w całości własności państwowej, podziału pracujących na sforę budżetową, produkcyjną i polityczną oraz stosowania pojęcia państwa zgodnego z teorią Stalina, w którym to pojęciu brakuje społeczeństw zorganizowanego w samorządne gminy.

W owym państewku jakiś palant wymyślił, że chleb będzie wypiekany i rozdawany za darmo przez sforę budżetową. Zwiększono podatki, aby budżet mógł udźwignąć taki ciężar. Bułki i ciastka wypiekaly prywatne piekarnie i sprzedawały swoje produkty sforcie politycznej.

Aliści po pewnym czasie powstała dziura ozonowo-budżetowa i mimo drakońskich podatków "państwo" nie dało pieniędzy na wypiek chleba. Sfora budżetowa wypiekająca chleb zbuntowała się, zastrajkowała i zażądała pieniędzy na pensje, mąkę, energię elektryczną, węgiel itp. Na co sfora polityczna wyraźnie się oburzyła, zaproponowała sforcie budżetowej zwiększenie pensum godzin wypiekania chleba oraz "podwyżkę" polegającą na obniżeniu płac.

Strajk trwał nadal. "Autorytety" upomniały sforę, że powołaniem sfory jest darmowe wypiekanie chleba, bo jak sfora budżetowa nie wypieczy chleba, to sfora produkcyjna go nie zje i nie wypracuje "nadwyżki", którą (jeśli sfora produkcyjna ją - to znaczy tę "nadwyżkę" wypracuje tymi rencami - bo wszystko wszyscy mieli nadal chwytać w swoje rence) przeznaczyć się na "utrzymanie" sfory budżetowej, a przecież sfora budżetowa nie jest produkcyjna, niczego nie produkuje i tej cholernej, hamującej reformy sfory jest za dużo. Wolna (od sfory budżetowej i produkcyjnej) prasa (nie mylić z wiejską "presą") podpuszczała jedną sforę na drugą ... Uff ! Jak to dobrze być emerytem, nie mieć zębów i nie jeść chleba ... Ale za co te podatki ?

* * Skąd ta ruda ? * *

Pewna Panna rozjuszywszy sforę budżetową, przyglądała się, jak sfora gryzie ją po łydkach. Ponieważ przyglądała się ze spokojem, Redaktor Foka (zaniepokojony) zapytał Pannę, czy nie czuje ugryzień sfory. Na co Panna odpowiedziała, że nie, bo przecież jest Żelazną Panną. Redaktor Foka do dzisiaj zastanawia się, czy żelazo z którego powstała Panna zostało wytopione ze szczawiu sprowadzonego z Brukseli, czy też z rudy radzieckiej.

* * * Wizyta Bankiera * * *

Do sypiącej się zagrody wiejskiej dotarł Bankier. Zapewnił Rolnika, że i owszem: pożyczkę da na rozwój, procent niski, a na spłatę poprzedniej pożyczki poczeka. Ma tylko jeden warunek: ponieważ Rolnika nie stać na lekarza i nauczycieli (przecież teraz jest biedny) to powinien pozwolić spokojnie umrzeć swojej chorej matce i nie może posyłać dzieci do szkoły. Na szczęście dla Bankiera Rolnik miał tylko bat w ręce.

* * * * Wizyta u Bankiera * * * *

W tajemnicy przed ubezwłasnowolnionym i wywłaszczonym społeczeństwem oraz wybranym przez to społeczeństwo parlamentem władza udała się do Bankiera, którego zapewniła, że motłochu nie zamierza ani leczyć ani kształcić. Natomiast zedrze podatki i na leczenie i na kształcenie. Brawo ! To się nazywa wydajność !

F o k a



ARYTMOGRAM

Wiedząc, że jednakowym liczbom odpowiadają jednakowe litery, odgadnij znaczenie wyrazów, a następnie przenieś litery do odpowiednich pól diagramu i rzędami poziomymi odczytaj wielowyrzowe rozwiązanie.

A) Dowcipni politycy zdecydowali, że na nią zabraknie biletów NBP

2 _ 25 _ 4 _ 5 _ 7 _ 21 _ 7 _

B) Ulubiony ustrój tzw. "Europejczyków"

17 _ 2 _ 24 _ 18 _ 8 _ 5 _ 3 _ 24 _

C) Dawna nazwa grodu Krzywiń

23 _ 22 _ 1 _ 7 _

D) Za nimi Janko Muzykant szedł do lasu

13 _ 9 _ 10 _ 20 _ 17 _ 5 _

E) Zagrożone pożarami

11 _ 7 _ 16 _ 19 _

F) Krzyżak

5 _ 7 _ 14 _ 6 _ 17 _

G) Co dobrego zrobił dotychczas Międzynarodowy Fundusz Walutowy dla Polski ?

8 _ 5 _ 12 _

✱	11	5	12	9	18	24	✱	2	23
22	11	8	2	17	16	3	21	7	20
12	6	12	9	✱	4	✱	17	1	3
19	4	5	8	5	18	—	10	11	7
✱	12	5	9	13	5	9	✱	8	7
14	11	9	15	16	3	9	✱	1	2
—	4	5	6	3	7	8	5	9	✱

Opracował: K.N.

Rozwiązanie ARYTMOGRAMU prosimy przynosić lub przysyłać na adres redakcji do dnia 20 lipca 1993 roku. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

Rozwiązanie ARYTMOGRAMU z Nr 2(15)

WIEŚCI KRZYWIŃSKIE - PISMO SAMORZĄDU

Na adres redakcji wpłynęły 43 prawidłowe rozwiązania. A oto lista nagrodzonych: Adrianna Sobczak z Krzywinia, Hanna Śmieszchalska z Łuszkowa, Irena Muszyńska z Krzywinia, Hanna Jędrzejczak z Jerki, Agnieszka Bartkowiak z Jerki. Nagrody można odbierać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Krzywiniu w godz. urzędowania.

KOLOR ZMIENI TWOJE ŻYCIE ODKRYJESZ SWÓJ STYL

Gdy poznasz swe kolory, będziesz wyglądał/a:

- ATRAKCYJNIE,
- MŁODO,
- NAJKORZYSTNIEJ,
- NAJLEPIEJ

KOLOR TO NIE TYLKO COŚ CO CI SIĘ PODOBA, TO RÓWNIEŻ UNIKALNY, SWOISTY KOŁORYT TWJEJ SKÓRY, OCZU I WŁOSÓW; Z NIEGO I Z WŁAŚCIWYCH KOLORÓW TWJEJ GARDEROBY STWORZĘ IDEALNĄ CAŁOŚĆ. TO:

- doda Ci pewności siebie
- podkreśli Twą osobowość
- zawsze będziesz z siebie zadowolony/a
- inni będą patrzeć na Ciebie z podziwem
- zaoszczędzisz czas i pieniądze, gdyż nigdy nie popełnisz błędu niewłaściwego zakupu garderoby i kosmetyków
- w Twjej szafie nie będzie rzeczy, której nie nosisz
- wybiorę najodpowiedniejszy dla Pani makijaż
- będzie to Twoja wiedza na całe życie

POMOŻE CI TO UZYSKAĆ DYPLOMOWANA ANALIZATORKA KOLORÓW

(absolwentka studium prowadzonego przez specjalistkę najwyższej w świecie klasy - panią Jan Anderson - dyrektorkę "Cieni Piękności" z Anglii, absolwentkę słynnej i wpływowej Akademii Mody w Kalifornii w U.S.A.)

ZADZWOŃ POD NUMER (0-65) 20-81-12

możemy też przyjść do Twego domu

I TY MOŻESZ BYĆ PIĘKNA

„Więści Krzywińskie” - pismo samorządu Miasta i Gminy Krzywiń
Redaguje zespół: Izabela Bartkowiak (red.techn.), Tadeusz Janiak (sekr.red.), Grażyna Nowaczyk, Krzysztof Nowaczyk (red.nacz.), Marek Żołędziwski.

Adres redakcji: Urząd Miasta i Gminy Krzywiń ul. Rynek 1
64-010 Krzywiń tel/fax 170-676

Druk: USŁUGI POLIGRAFICZNE Wiesław Nadolny ul. Słowiańska 55
Leszno

Nakład: 700 egz.

HANDEL

SRODKI OCHRONY ROSLIN - ROLNICZE I OGRODNICZE
NAWOZY SZTUCZNE • PASZA • NASIONA ...
MATERIAŁY BUDOWLANE - CEMENT - WAPNO - GIPS - ...
MATERIAŁY IZOLACYJNE - STAL - KSZTAŁTOWNIKI - RURY - GWIOZDZIE
REALIZUJEMY ZAMOWIENIA Z DOSTAWĄ NA MIEJSCE
SKLEP FIRMOWY W WODNIESCIU

USŁUGI

RENOWACJA MEBLI ZABYTKOWYCH
RENOWACJA I MODERNIZACJA MEBLI UŻYWANYCH
ODNAWIANIE STAREJ STOLARKI BUDOWLANEJ - SZKLENIE
ZAKŁADANIE BOAZERII STYLÓWYCH

WU-ZET "6" S.C.

tel.170-312



KRZYWIŃ

UL.MOSTOWA 32

MURARSTWO

USŁUGI

MURARSTWO

BUDOWNICTWO W PEŁNYM ZAKRESIE
REMONTY BUDOWLANE - RÓWNIEŻ OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH
EKSPERTYZY OBIEKTÓW ZABYTKOWYCH

SLUSARSKIE

USŁUGI

DEKARSKIE

WODNO - KANALIZACYJNE C.O.

MECHANIKA

USŁUGI

POJAZDOWA

GEOMETRIA KOL
DIAGNOSTYKA KOL
DIAGNOSTYKA SILNIKÓW OŚROBOWYCH

USŁUGI

SZYLDY REKLAMY NAPISY TRANSPORT